

Raport Millera ws. katastrofy smoleńskiej sfałszowano

11 kwietnia 2016

Minister obrony narodowej Polski Antoni Macierewicz uważa, że raport komisji Jerzego Millera w sprawie katastrofy smoleńskiej został sfałszowany.

Dziennikarz TVP Info zapytał Antoniego Macierewicza o wypowiedź Jacka Sasina z PiS na temat tego, czy były premier Polski, obecnie przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, powinien stanąć przed Trybunałem Stanu.

„Sasin nie wykluczył takiej okoliczności, to oczywiste. Pan Donald Tusk nie tylko zapewnił sobie poprzez rozporządzenie Rady Ministrów pełną kontrolę nad przebiegiem postępowania i śledztwa, ale za każdą informację wypływającą ze struktur rządowych. A następnie publicznie powiedział: ja, Donald ponoszę pełną odpowiedzialność za wszystko, co zostało i zostanie przygotowane. A raport [Millera] został sfałszowany, sfałszowanie raportu musi przynieść konsekwencje” – odpowiedział Macierewicz.

4 lutego 2016 roku szef MON podpisał rozporządzenie w sprawie organizacji oraz działania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego oraz decyzję o powołaniu nowej podkomisji do zbadania katastrofy. Macierewicz wcześniej wielokrotnie krytykował raport Millera, w którym stwierdzono m.in., że do katastrofy doszło głównie z powodu błędów pilotów.

Obecne polskie władze uważają, że „polityczna odpowiedzialność” za katastrofę smoleńską spoczywa na barkach Donalda Tuska, który na równi z Radosławem Sikorskim (ówczesny minister spraw zagranicznych) organizował wizytę Kaczyńskiego w Rosji.

Źródło: pl.SputnikNews.com